



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



maj 2026

24.05.2026 r.

Rok XIX nr 199



Dziękuję?

Dziękuję za twoje włosy nie malowane na obrazach
Za twoje brwi podniesione na widok anioła
Za piersi karmiące
Za ramiona co przenosiły Jezusa przez zieloną granicę
Za kolana
Za plecy pochylone nad śmieciem w lampie
Za czwarty palec serdeczny
Za oddech na szybie
Za ciepło dłoni na kłamce
Za stopy stukające po kamiennych schodach
Za to że ciało może prowadzić do Boga

(Ks. J. Twardowski)

KSZTAŁTOWANIE WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH

II. Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości somatycznych / związanych z ciałem, dotyczące organizmu /

W greckim języku biblijnym słowo: soma oznacza żywe, ale bez piętna obciążenia grzechem i śmierci duchowej, jaką wyraża określenie: sarks.

Chodzi o sprawy ciała ludzkiego, stworzonego przez Boga, przyjętego w akcie Wcielenia przez Chrystusa, mającego być wzbudzonym znowu w zmartwychwstaniu umarłych.

7. Chorowość

Wprowadzenie zagadnienia: Linia życia biologicznego u człowieka jest chwiejna

i ulega pewnym załamaniom okresowym lub doraźnym: są to słabości, niemoce, choroby, będące przejawami cierpienia ludzkiego. Słabowitość jest to mała witalność człowieka o charakterze funkcjonalnym; słabość stanowi brak sił wewnętrznych czy małą reakcję na zewnątrz w proporcji do wymagań określonej sytuacji życiowej lub działaniowej. Chorobą nazywamy zaburzenie równowagi (homeostazy) somatycznej lub psychicznej. Zależnie od rodzaju zaatakowanych organów, ich stopnia uszkodzenia czy zakłócenia aktywności, mamy do czynienia z różnymi odmianami chorób ludzkich.

► dokończenie na str. 2

► dokończenie ze str. 1

Teksty Biblijne: „Szczęśliwy, kogo Bóg karci, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego. On zrani, On także uleczy, skałeczy – i rękę swą własną uzdrowi” (Hi 5, 17-18). „Oto oczy Pana nad tymi, którzy się Go boją, nad tymi, co ufają Jego łasce, aby ocalił ich życie od śmierci” (Ps 33, 18-19). „Nim wpadniesz w chorobę, upokórz się, a gdy zgrzeszysz daj dowód nawrócenia” (Syr 18, 21). „Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie, i od Króla dar się otrzymuje. ... Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził. ... Dzięki nim się leczy i ból usuwa” (Syr 38, 2. 4). „Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana, ale módl się do Niego, a On cię uleczy. Usuń przewrotność – wyprostuj ręce i oczyść serce z wszelkiego grzechu” ... Potem sprowadź lekarza, bo jego też stworzył Pan, nie odsuwaj się od Niego, albowiem jest ci on potrzebny. Jest czas, kiedy w ich rękach jest wyjście z choroby” (Syr tamże, w. 9-10. 12-13). „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą” (J 11, 4). „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary, będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5, 14-15). „Zatem również ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą, niech dobrze czyniąc, wiernemu Stwórcy oddają swe dusze” (1 P 4, 19).

przezwyżyć opory fizyczne, narazić się na zakażenie, ale za to pełnią funkcję sakramentalną można porównać do roli anioła stróża; jest to w każdym razie okazja do czynu miłosierdzia w najczystszej jego postaci, który Chrystus obiecał potraktować jako odpędzony samemu Zbawcy (por. Mt 25, 36). Chorych bardzo poważnie, zwłaszcza tracących przytomność, nie poucza się; podsuwamy tylko myśl o żalu za grzechy, o miłosierdziu Bożym i dobroci naszego Ojca w niebie. Pokutę zadaje się krótką, zwykle w formie aktu modlitewnego (np. Jezus, ufam Tobie), i odprawiamy ją od razu z chorym. Jeżeli on wyraźnie nie potrafi jej wymówić, poleca się zrobić to w myśli, a kapłan odmawia te akty głośno. Lżejsze sytuacje chorobowe, zwłaszcza obłożne i chroniczne, pozwalają zadać jako pokutę ofiarowanie własnych cierpień, szczególnie w ważnych intencjach (np. za pijaków, za ludzi niepokutujących, albo pozytywnej pomocy duchowej dla Ojca św. itd.). Można zachęcić chorego do pewnej refleksji nad swoim życiem, ale warto mu podsunąć jakieś pomoce (np. pobożniejszym Ewangelię lub O Naśladowaniu Chrystusa, innym jakieś życiorysy konwertytów itd.). Niezależnie od wszelkich okoliczności zewnętrznych dobry spowiednik nie będzie tu zdenerwowany, spieszący się, obruszony na cokolwiek, nawet gdy spotkają go jakieś przykrości i trudności. Jak ludziom starszym, tak i osobom chorym należy się szczególnie szacunek, bez względu na osobistą ich wartość, bo w nich odkrywamy jakiś promień cierpiącego Chrystusa.

Oprac. Ks. Proboszcz

Pokuta Sakramentalna:

Przy spowiadaniu chorych kapłan w najwyższym stopniu przypomina Chrystusa, leczącego dusze i ciała, który na sobie nosił ludzkie słabości. Spotyka on człowieka w sytuacji bardzo trudnej, gdzie ludzkie słowa zawodzą i pojawia się tajemnica Opatrzności Bożej. Działaniu ducha u chorego przeszkadza nadto słabość czy boleść ciała. Trzeba przy tym nieraz



Spróbuj to przemysleć

MUR

Swego czasu było miasto, a może jest jeszcze, podzielone murem na pół. Był to mur wysoki, masywny, szary i groźny. Nigdy, ale to nigdy nikt nie ośmielił się przez niego przeskoczyć. W murze nie było przejść, bram czy czegoś podobnego. Nawet najmniejszego otworu. Ci, którzy urodzili się po drugiej stronie, i odwrotnie. Ludwiś był grzecznym chłopcem o kasztanowych oczach i jasnych włosach. Nudził się samotną zabawą na podwórku swojego domu, zbudowanego właśnie naprzeciw słynnego i ponurego muru.

– Dlaczego nie mogę pójść pobawić się po tamtej stronie muru? – pewnego dnia Ludwiś zapytał mamę.

– Bo tam mieszkają bardzo źli ludzie – odpowiedziała mama. – Jeśli mi nie wierzysz, zapytaj tatę. Chłopiec poszedł odwiedzić ojca w jego pracowni.

– Dlaczego nie mogę pójść pobawić się po tamtej stronie muru? – Ludwiś powtórzył swoje pytanie.

– Bo tam mieszkają bardzo źli ludzie – odpowiedział tato. Ludwiś wrócił do zabawy, ale pokusa przynajmniej rzucenia okiem na świat po drugiej stronie muru była zbyt silna. Zobaczył, że na podwórku leżały kawałki tynku, które odpadły od muru. Obojętnym ruchem podłożył swoją łopatkę pod większy wystający fragment. Zauważył, że kawałek tynku bardzo łatwo dał się podważyć. Ludwiś drażył więc z zapalem, aż przebił mały otwór na drugą stronę.

Po przeciwnej stronie muru zobaczył inne podwórko, domek, ośmioletniego chłopca o jasnych włosach i kasztanowych oczach. Ludwiś z tamtej strony muru zabrał Ludwisia z tej strony muru, aby pokazać mu swoją sekretną kryjówkę.

– Mam brata, siostrę i psa – powiedział do niego Ludwiś.

Tak samo jak ja – odpowiedział Ludwiś. Ludwiś spacerował z Ludwisem w tę i w tamtą stronę przez miasto po tamtej stronie muru. – Kupiłbym Ci loda, ale moi rodzice jak zwykle zapomnieli dać mi tygodniowego kieszonkowego – powiedział do niego Ludwiś.

– Tak samo i moi – stwierdził Ludwiś.



– Niezbyt dobrze radzę sobie z matematyką i trochę boję się ciemności – powiedział Ludwiś.

– Ja też – odpowiedział Ludwiś.

Obaj chłopcy wzięli się za ręce i powrócili pod mur.

– Trzeba uważać, ponieważ tam są straszliwie źli ludzie – powiedział Ludwiś z tamtej strony muru.

– Gdzie są ci straszliwie źli ludzie? – zapytał Ludwiś z tej strony muru.

– Są po tamtej stronie muru – odpowiedział mu Ludwiś.

W końcu Ludwiś ponownie przecisnął się przez dziurę i wrócił do swojego domu po tej stronie muru. Wszedł do domu, udając, że nic się nie stało. Jego zniknięcie zostało jednak zauważone. Rodzice czekali na niego z niepokojem, który widoczny był na ich zmarszczonych czołach. Przywitali go zdenerwowani:

– Ludwiś! – krzyzcili. – Byłeś po tamtej stronie muru!

– Tak – odpowiedział chłopiec.

– Po stronie złych!

– Tak – odpowiedział chłopiec.

– I co? Jacy oni są?

– Tacy sami jak my.

Empatia to rzadka cecha – pomaga nam burzyć mury. Dzięki niej możemy odkryć, że każdy „inny” jest taki sam jak my.

**opracowała Grażyna Demska
(zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)**

SAKRAMENTY i SAKRAMENTALIA

KIM BYLI APOSTOŁOWIE

Wybór dwunastu najbliższych uczniów przez Jezusa nie był dziełem przypadku, lecz przemyślaną strategią, która miała odmienić bieg historii. Słowo „apostoł” pochodzi od greckiego *apostolos*, co dosłownie oznacza wysłannika lub posłańca, czyli osobę wysłaną w konkretnym celu z pełnomocnictwem nadawcy. W tym artykule przyjrzymy się bliżej każdej z tych postaci, odkrywając ich unikalne ścieżki, sukcesy oraz dramatyczne finały ich misji.

Co dokładnie oznacza słowo apostoł w Biblii?

Apostołowie to grupa wybrana spośród szerszego grona uczniów (*mathetes*), aby pełnić rolę fundamentu nowej wspólnoty. Liczba dwunastu nawiązywała do dwunastu pokoleń Izraela, co w tamtym czasie niosło potężny ładunek symboliczny dla każdego Żyda. Jezus powołał ich do głoszenia kerygmatu – czyli podstawowej prawdy o zbawieniu – oraz do sprawowania władzy w rodzącym się Kościele.

Szymon Piotr oraz Andrzej jako pierwsi powołani

Piotr i Andrzej to bracia rybacy z Betsaidy, którzy jako pierwsi usłyszeli wezwanie: „Pójdźcie za Mną”.

Szymon Piotr

Był liderem apostołów i pierwszym papieżem, choć cechował go porywczy charakter i chwile słabości, jak trzykrotne zaparcie się Jezusa. Po zmartwychwstaniu stał się filarem Kościoła w Jerozolimie i Rzymie, gdzie około 64 roku n.e. zginął śmiercią męczeńską na wzgórzu watykańskim. Ciekawostką jest, że poprosił o ukrzyżowanie głową w dół, ponieważ uważał się za niegodnego umierać identycznie jak Chrystus.

Andrzej

Starszy brat Piotra, pierwotnie uczeń Jana Chrzciela, znany jako Protokleros (Pierwszy Powołany). Według tradycji głosił Ewangelię w Bizancjum, Tracji oraz na terenach dzisiejszej Rosji i Grecji. Zginął w Patras na krzyżu w kształcie litery X, który do dziś nazywamy krzyżem świętego Andrzeja i który widzimy m.in. na flagach Szkocji.

Jakub Większy i Jan – najbliżsi powiernicy Jezusa

Synowie Zebedeusza, nazywani przez Jezusa „Synami Gromu” (*Boanerges*), tworzyli wraz z Piotrem najwęższy krąg zaufanych uczniów, uczestnicząc w kluczowych wydarzeniach, takich jak Przemienienie na górze Tabor.

Jakub Większy

Był pierwszym z apostołów, który poniósł śmierć

męczeńską – został ścięty mieczem w Jerozolimie około 44 roku n.e. na rozkaz Heroda Agryppy I. Jego szczątki mają znajdować się w Santiago de Compostela w Hiszpanii, co uczyniło to miejsce jednym z trzech najważniejszych celów pielgrzymkowych chrześcijaństwa. Jest patronem podróżników i wojowników.

Jan Ewangelista

Najmłodszy z apostołów, określany jako „uczeń, którego Jezus kochał”, wyróżniał się niezwykłą lojalnością – jako jedyny stał pod krzyżem w chwili śmierci Mistrza. Napisał czwartą Ewangelię, trzy listy oraz Apokalipsę, a co istotne, jako jedyny zmarł śmiercią naturalną w Efezie około 100 roku n.e. Legenda głosi, że wcześniej przeżył próbę otrucia i kąpiel we wrzącym oleju, co nie wyrządziło mu żadnej krzywdy.

Filip

Pochodził z Betsaidy i to on przyprowadził Bartłomieja do Jezusa, wykazując się dużą skutecznością w ewangelizacji bezpośredniej. Podczas cudownego rozmnożenia chleba to on obliczał koszty wyżywienia tłumów, co świadczy o jego praktycznym podejściu do życia. Zginął śmiercią męczeńską w Hierapolis (dzisiejsza Turcja), gdzie został przywiązany do słupa i ukamienowany.

Bartłomiej (Nataniel)

Jezus nazwał go „prawdziwym Izraelitą, w którym nie ma podstępów”, co było najwyższym komplementem dotyczącym jego uczciwości. Głosił naukę w Indiach, Mezopotamii oraz Armenii, gdzie dokonał spektakularnych nawróceń. Poniósł jedną z najstraszniejszych śmierci w historii – został żywcem obdarty ze skóry, a następnie ścięty, co uczyniło go patronem garbarzy i rzeźników.

Mateusz i Tomasz – wiara poparta czynami oraz dowodem

Mateusz i Tomasz pokazują, że do grona apostołów mogli trafić ludzie o skrajnie różnych doświadczeniach życiowych i zawodowych.

Mateusz i Tomasz – wiara poparta czynami oraz dowodem

Mateusz i Tomasz pokazują, że do grona apostołów mogli trafić ludzie o skrajnie różnych doświadczeniach życiowych i zawodowych.

► dokończenie na str. 7

Symbolika liturgiczna

WSTĄPIŁ DO NIEBA, SIEDZI PO PRAWICY OJCA

Uroczystość Wniebowstąpienia Chrystusa określa ostateczne wejście człowieczeństwa Jezusa do niebieskiego panowania Boga, skąd kiedyś powróci. Jezus odchodzi do Ojca, ale jednocześnie posyła swoich uczniów, by szli na cały świat i głosili Ewangelię. Temu posłaniu towarzyszy podwójna obietnica: Jego obecności i daru Ducha Świętego. Etap dotychczasowej ziemskiej obecności Jezusa pośród uczniów się dopełnił. Nadszedł dzień, gdy trzeba było ich zostawić i odejść, by podjęli przeznaczone im zadanie. Chrystus zapewnia ich o swojej pomocy, zapowiada przyjście Ducha Świętego, który dopełni wszystkiego, czego ich nauczał. Mają iść się słowo i z tego siewu będą rozliczani.

Po zmartwychwstaniu Chrystus ukazywał się swoim uczniom „przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym”. Przychodził do nich we wspólnocie, ale tak, aby każdy sam mógł doświadczyć spotkania ze Zmartwychwstałym i uwierzyć. Przed swoim odejściem zapowiedział im, że zostaną „ochrzczeni Duchem Świętym” i w Jego mocy będą świadkami Ewangelii „aż po krańce ziemi”. Kiedy wstąpił do nieba, oni wyruszyli z Dobrą Nowiną, „a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które im towarzyszyły”.

Każdy z Apostołów musiał osobiście spotkać Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego oraz uwierzyć w Niego, tak jak później ci, do których poszli. Jezus zapewnił: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy będzie potępiony”. Są tylko dwa warunki zbawienia, przyjęte osobiście: wiara i chrzest. Wiara jest darem, a wzrasta dzięki Duchowi Świętemu we wspólnocie Kościoła, w słuchaniu słowa, w sakramentach, w modlitwie.

Chrystus wstępując do nieba, otworzył nam drogę do domu Ojca, gdzie mamy przygotowane miejsce pośród aniołów i świętych. Eucharystia jest namiastką nieba, gdzie możemy słuchać i uwielbiać Boga razem z aniołami, Maryją i wszystkimi świętymi. Możemy zakosztować



wieczności i Bożych darów, doświadczyć Jego obecności i miłości pośród naszej codzienności. Wniebowstąpienie Jezusa jest ukazaniem celu naszej drogi, wiary, nadziei i miłości. Zmierzamy w stronę nieba, czyli przemienionej na wzór Chrystusa zmartwychwstałego nowej formy życia. Tam będziemy

żyli pełnią obrazu i podobieństwa, na które zostaliśmy stworzeni.

Zasiadanie po prawicy Ojca oznacza zapoczątkowanie Królestwa Mesjasza, wypełnienie wizji proroka Daniela dotyczącej Syna Człowieczego: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego Królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7, 14). Od tej chwili Apostołowie stali się świadkami „Królestwa, któremu nie będzie końca”

Ten ostatni etap pozostaje ściśle związany z pierwszym, to znaczy ze zstąpieniem z nieba zrealizowanym we Wcieleniu. Tylko Chrystus, Ten, który „wyszedł od Ojca”, może „wrócić do Ojca” 532. „Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego” (J 3, 13) 533. Człowieczeństwo pozostawione swoim własnym siłom nie ma dostępu do „domu Ojca” (J 14, 2), do życia i do szczęścia Bożego. Jedynie Chrystus mógł otworzyć człowiekowi taki dostęp: „Jako nasza Głowa wyprowadził nas do niebieskiej Ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy”, tak uczy nas Katechizm Kościoła Katolickiego.

Wiara we Wniebowstąpienie Jezusa otwiera również przed człowiekiem perspektywę nowego życia. Chrystus, który wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca, przebył jako pierwszy z ludzi drogę ziemskiej doczesności do niebieskiej wieczności. Swoim wstąpieniem do nieba Jezus objawia nam tajemnicę naszego powołania do domu Ojca w niebie. Jako wierzący w Jezusa mamy prawo ufać, że również nam będzie dane pójść tą samą drogą.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

NAŚLADOWANIE MARYI

„Oto ja służebnica Pańska, nich mi się stanie według słowa twego” odpowiada Najświętsza Maryja Panna w momencie Zwiastowania (Łk 1, 38). Następnie, ta pokorna Dziewica, nie czeka, aż św. Elżbieta złoży Jej wizytę, ale sama udaje się z pośpiechem w góry, do miasteczka, w którym mieszkała jej krewna. Jej postawa różni się bardzo od tych, którzy często wiedą spór o pierwszeństwo i szukają próżnej chwały. Krokami Maryi nie kierują ciekawość, czy miłość własna, a pobożność, dobroć i chwała Boża. Idzie do domu, w którym kwitnie służba Panu i miłość względem Niego, aby powinszować swej krewnej tych darów, które Bóg jej uczynił i o których powiadał ją anioł. Nawiedza ją, aby być pomocną i przez to zacieśnić więź rodzinną. „Pobożność nie broni wykonywania obowiązków życia towarzyskiego, ale każe ich wykonanie uświęcić pobudkami i celami chrześcijańskimi” (Ks. A. J. de Rouville, „O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny”). Wizyta dla samej tylko rozrywki nie ma tu miejsca, chodzi też o pożyteczne i wspólne spędzenie danego przez Pana czasu. To rodzaj wizyty, która buduje innych i sama karmi się tym, co dobre, gdyż cnota chętnie łączy się z cnotą. „Święci na chwałę Bożą, na zbudowanie bliźniego i na swój większy postęp w doskonałości obracają sprawy, które zdają się być najobojętniejszymi. Gdybyśmy czynili na ich wzór i wzajemnie odwiedzali siebie w takim to duchu, o jak wielki odnieśliśmy pożytek z tego świadczenia grzeszności, które po części wchodzi w obowiązki ludzkiego towarzystwa.” (Tamże). Moglibyśmy kosztować tysiące korzyści, które są nieznane osobom światowym i zachęcać się wzajemnie do cnoty. „Odchodzilibyśmy nie z ową nudą, jaką zostawiają w sercu uprzykrzone światowe wizyty, lecz z owym świętym ukontentowaniem, którego doznają cnotliwi ludzie” (Tamże). O dusze chrześcijańskie, pamiętajcie o tym i jak Maryja, raczej rzadko wychodząc z waszego odosobnienia, aby odwiedzać osoby cnotliwe. Nie szukajcie niczego innego, jak tylko by Bóg był uwielbiony, a bliżni zbudowani. Tym sposobem będziecie mogli pożytecznie obcować z ludźmi. Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny odbyło się w skromności, pokorze i dyskrecji. Elżbieta uznaje Świętą Dziewicę za Matkę swego Pana, wychwała ją i błogosławi, winszując godności, której dostąpiła Pełna łaski. Natomiast Maryja oddaje tę chwałę Bogu. Nie przeczy temu, co w Niej wielkiego uczynił Wszechmocny i chociaż w rzeczy samej jest Matką Boga, nie zapomina, że jest Jego służebnicą. „Szczerza to pokora, która nie ma nic z owej obłudnej skromności, pod którą aż nadto często kryje się tajemna pycha.

Można znaleźć wielu, którzy sobie dane pochwały odrzucają tylko dlatego, aby ich tym więcej chwailono i tym sposobem przez pomyślność miłości własnej nawet samą skromność naciągają ku swej próżności”. (Tamże). Królowa nieba i ziemi wraz ze św. Elżbietą rozmawia o Bogu, o Jego wielkości i miłosierdziu, mądrości, dobroci i mocy. „Kiedy dały Boskie są jedynym celem naszej radości, wówczas Bóg jest jedynym zamiarem naszych podzięk i naszego wysławiania. Gdyż z obfitości serca mówią usta nasze” (Tamże). Gdy rozmawiamy często o świecie, to znak, że tym głównie żyjemy. Kto jest z Boga, mówi o Bogu, albo przynajmniej nie o tym, co się Jemu nie podoba. Na sądzie Bożym trzeba będzie zdać sprawę z każdego próżnego słowa. Jak mało jest wartościowych spotkań, nawet pomiędzy ludźmi pobożnymi. Często tematy rozmów dotyczą błahostek, a bywają jeszcze gorsze np. o wadach bliźniego. „Biała wam, języki złorzeczące, które zawsze zaostrzone jak język węża, czynicie sobie uciechę z szarpania sławy nieobecnych. Biada również tym, którzy sobie upodobałi w słuchaniu obmówców. Ktokolwiek dobrowolnie nastawia ucha obmowom, staje się ich współnikiem” (Tamże). Jeżeli nie możesz przeszkodzić innym w obmawianiu, przynajmniej przez swoje milczenie pokaż, że nie masz ochoty być jego uczestnikiem. Niech brzydzi nas mowa pełna złości i osądzania i szczególnie pocytujmy sobie za chwałę, być uważanymi za ludzi, przed którymi nikt by nie śmiał krytykować religii i pobożność. „Zgrom bezbożnego ze świętą odwagą i jeżeli inaczej nie możesz pohamować bezbożności na jego wargach, przynajmniej pokaż jakąś niewątpliwą oznaką, co o niej sądzisz” (Tamże). Mów prawdę, a bądź skromnym i oszczędnym w słowach. Im częściej zdarza ci się grzeszyć językiem, tym bardziej powinieś mieć się na baczności, aby uniknąć grzechów, do których on prowadzi. Jeżeli we własnym domu często obcujesz i rozmawiasz z Bogiem, to z mniejszym niebezpieczeństwem, będziesz kontaktował się z ludźmi. Kiedy udajesz się na jakieś spotkanie z innymi, to proś Pana, aby „postawił straż na twoich ustach”, aby żadna mowa szkodliwa nie wyszła od ciebie. Podczas rozmowy z bliźnim pomyśl, że Bóg jest obecny i słyszy ciebie, możesz Go wzywać w myślach. Po skończonym spotkaniu zastanów się, jak na nim się zachowałeś, aby naprawić popełnione błędy, czy podziękować Panu. Tym oto sposobem dojdiesz do owej dyskrecji i mądrej ostrożności w słowach, którą posiadała Święta Dziewica Maryja.

Opracowała, Marzena Zoch.

WIEŚCI Z BUDOWY



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę i upiększanie naszej świątyni. W miesiącu kwietniu w zbiorce po rodzinach zebrano kwotę **12 tys. 972 złotych**. Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

► dokończenie ze str. 4

Jakub Mniejszy

Syn Alfeusza, który pełnił funkcję pierwszego biskupa Jerozolimy i cieszył się autorytetem „sprawiedliwego” nawet wśród faryzeuszów. Przewodniczył pierwszemu soborowi w 50 roku n.e., decydując o przyszłości nawróconych pogan. Został zrzucony z dachu świątyni jerozolimskiej i dobił palką folarską, dlatego w sztuce często przedstawia się go z tym narzędziem.

Juda Tadeusz

Brat Jakuba Mniejszego, autor jednego z listów apostoelskich, który w tradycji ludowej stał się patronem spraw beznadziejnych. Często mylony z Judaszem Iskariotą, co sprawiło, że przez wieki rzadziej wzywano jego wstawiennictwa. Ewangelizował Mezopotamię wraz z Szymonem, ponosząc tam śmierć męczeńską przez ścięcie toporem lub rozcięcie piłą.

Szymon Goriwiy

Nazywany Zelotą, co sugeruje, że przed spotkaniem Jezusa należał do radykalnego stronnictwa politycznego walczącego z rzymskim okupantem. Jego obecność w grupie obok celnika Mateusza (pracującego dla Rzymu) to dowód na to, że Ewangelia potrafi łączyć największych wrogów. Według tradycji

został przecięty piłą na pół podczas misji w Persji.

Maciej

Został wybrany do grona Dwunastu drogą losowania po zdradzie i samobójczej śmierci Judasza Iskarioty, aby uzupełnić symboliczną liczbę fundamentów Kościoła. Warunkiem jego wyboru było to, że towarzyszył Jezusowi od chrztu w Jordanie aż do wniebowstąpienia. Głosił Ewangelię w Judei i Kolchidzie (Gruzja), gdzie zmarł jako męczennik, prawdopodobnie przez ukamienowanie.

Męczeństwo apostołów jako fundament trwałej wiary

Dlaczego śmierć apostołów jest tak istotna dla dzisiejszych badaczy i osób wierzących? Fakt, że niemal wszyscy z nich zdecydowali się cierpieć i zginąć, zamiast wyprzeć się swoich przekonań, stanowi najsilniejszy dowód historyczny na autentyczność ich doświadczeń. W psychologii i kryminalistyce przyjmuje się, że nikt nie oddaje życia za kłamstwo, o którym wie, że jest zmyśnione.

Ich determinacja sprawiła, że w ciągu zaledwie 300 lat chrześcijaństwo z małej sekty stało się główną religią Imperium Rzymskiego. Każdy z apostołów wniósł do tej misji coś innego.

Ks. Mariusz

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLÓJ NAM CHRYSTE”

Dnia 09 czerwca o godz. 16:00, w naszym kościele odbędzie się ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLÓJ NAM CHRYSTE”. Zapraszamy wszystkich członków stowarzyszenia.

Porządek dzienny zwyczajnego walnego zgromadzenia

1. Otwarcie zebrania i wybranie przewodniczącego oraz sekretarza zwyczajnego walnego zgromadzenia

madzenia

2. Przedstawienie sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2025 rok.

3. Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2025 rok.

4. Podjęcie uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom zarządu z wykonania obowiązków w 2025 roku.

5. Wolne wnioski



Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych za rok 2025

Stowarzyszenie nasze od 03 marca 2026 roku do 28 kwietnia 2026 roku przeprowadziło po raz kolejny akcję pomocy parafianom przy wypełnianiu zeznań podatkowych za rok 2025. Nasi przedstawiciele służyli pomocą osobom mającym wątpliwości w prawidłowym wypełnieniu PIT-u. Z pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych skorzystało 113 osób. **Grażyna Demska**

INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc czerwiec



„Aby sport był narzędziem pokoju, dialogu między narodami oraz o pokój na świecie ”

Statystyka parafialna kwiecień 2026

Sakramentu chrztu udzielono 1 dziecku.

W związek małżeński wstąpiła 1 para.

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano - bezpośrednio po Mszy Świętej oraz od 17.00 do 17.45



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew, ul. Jodłowa 15
www.chk.tcz.pl

tel. 58 533 89 29 Ks. Proboszcz Janusz Gojke
tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Mariusz Malejko

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie